



## Nowa wystawa w Domu Norymberskim

2022-03-04

**W Domu Norymberskim w Krakowie w dniach od 8 do 31 marca prezentowana będzie wystawa BLASFEMinISTKI prezentująca prace artystek: Julia Belovej, Ewy Białeckiej, Julii Curyło, Anny Krenz, Aleksandry Liput, Kle Mens, Agaty Serafin, Susanne Stiegeler, Katarzyny Wyszkwowskiej.**

Wystawę można oglądać od wtorku do czwartku, w godzinach 12.00 - 18.00 lub po telefonicznym umówieniu się: tel. 12 430 61 27, email: [domnorym@kr.onet.pl](mailto:domnorym@kr.onet.pl)

Religia, zgodnie z encyklopedyczną definicją, to zespół wierzeń dotyczących istnienia Boga lub bogów, pochodzenia i celu życia człowieka, powstania świata oraz w związane z nimi obrzędy, zasady moralne i formy organizacyjne. Elementem wspólnym wszystkich religii jest stosunek do sacrum. Jak pisze Józef Keller w *Zarysie dziejów religii* „owo sacrum może być bytem osobowym i bezosobowym, duchowym lub materialnym, może mieć charakter moralny lub czysto techniczny (dynamiczny).” Postawy, słowa lub czyny uwłaczające komuś, a także temu, co jest ogólnie poważane lub przez religię uznane za święte (sacrum) określane są mianem bluźnierstwa. Etymologiczne korzenie tego pojęcia sięgają do języka greckiego i znaczą tyle co szargać reputację.

Osobami najczęściej oskarżanymi o bluźnierstwo są artyści. W wydanej w 2006 roku książce *Blasphemy: Art. That Offends* jej autor S. Brent Plate pisze, że „żadna praca artystyczna nie jest sama w sobie bluźnierstwem. Ona musi zostać za takie uznana poprzez struktury władzy politycznej lub religijnej. Aby postawić komuś zarzut bluźnierstwa trzeba do tego zarówno artysty jak i odbiorcy”. Stawiane coraz częściej zarzuty obrazy uczuć religijnych przez „odbiorców sztuki” sprawiają, że nie łatwo jest podjąć dialog artystyczny obejmujący ten obszar życia społecznego.

Tematyka religijna pojawia się w sztuce kobiet kontestujących zastany świat i stworzony przez mężczyzn wizerunek boga oraz liczną ikonografię potwierdzającą dominujące wartości i uprzedzenia. Wiele z nich w swojej twórczości przywołuje zapomniane wizerunki bogiń i kobiecych bóstw, archetypy płodności, obfitości lub opiekuńczości, czy też figury kultu wykorzystywane w przedchrześcijańskich wierzeniach i obrzędach. Inne z kolei nawiązują do katolickich portretów świętych lub sięgają po sceny biblijne, aby opowiedzieć je z własnego punktu widzenia. Częstym motywem jest figura Madonny będąca odniesieniem do przeciętnej kobiety, która w przeciwieństwie do Matki Boga jest pokalana i grzeszna. Artystki obnażają też wszechobecną hipokryzję wykorzystując do tego celu religijne symbole lub przedmioty kultu. Tak jak pisze Marta Smolińska - feminizacja chrześcijańskiej ikonografii może wydawać się, z punktu widzenia zastanego stosunku do sacrum, bluźnierstwem, jeśli za bluźnierstwo uzna się oddanie głosu kobietom.